

Na widza działamy emocjonalnie

Rozmowa z 2016 roku z mgr Agnieszką Doberską, choreografką prowadzącą Kompanię Tańca AWF Poznań, opublikowana w AWF Press.

„Kompania Tańca AWF” – pod taką nazwą rusza nowa formacja taneczna naszej Akademii. Oficjalna decyzja o jej utworzeniu została podpisana przez władze na początku lutego. Kierownikiem zespołu została mgr Agnieszka Doberska z Zakładu Tańca i Fitnessu, która tworzy też choreografię do pierwszego spektaklu. Premiera już za kilka miesięcy.

Agata Ważydrąg: Skład pomysłu na stworzenie nowego zespołu? To inicjatywa studentów czy pomysłu prowadzących zajęcia?

Agnieszka Doberska: Główną inspiracją do powołania zespołu był pomysł prowadzących z Zakładu Tańca i Fitnessu. Byliśmy jednomyślni, że formacja taneczna byłaby bardzo dobrym sposobem promocji naszego Zakładu oraz całej Akademii w mieście. Dodatkowo, po pierwszym roku zajęć i praktyk, studenci kierunku Taniec w Kulturze Fizycznej wyrazili myśl, że chcieliby pokazać efekty swojej pracy na zewnątrz. Widzieliśmy potencjał w materiale tanecznym, który realizujemy na zajęciach i stwierdziliśmy, że można z niego wykreować spektakl.

Bycie częścią zespołu to ważne doświadczenie dla każdego tancerza. Czy tak studenci będą przygotować się do przyszłej pracy?

Wszyscy – z prof. Ewą Wycichowską na czele – wiemy, jak duże znaczenie ma formowanie zespołów czy teatrów dla ludzi, którzy pasjonują się tańcem. Na zagranicznych uniwersytetach – Paulina Wycichowska studiowała w London Contemporary Dance School, ja skończyłam Anton Bruckner Private University w Linzu w Austrii – popularne są tzw. *postgraduate dance companies*, czyli zespoły dla wybitnych absolwentów kierunku. Dzięki temu, zaraz po ukończeniu szkoły, studenci mogą wejść w praktykę bycia w zawodzie, zobaczyć jak wygląda praca w zespole i jak tworzy się spektakle. To ważne, bo nie wszystkim tancerzom udaje się przecież od razu znaleźć pracę.

Ważne jest to, że w ramach zespołu jesteśmy także w stanie zaoferować studentom dodatkowe godziny tańca, poza programem studiów. Z doświadczenia wiem, że poszerzanie umiejętności to wielogodzinna praktyka.

Ilu członków liczy Kompania? Kto może włączyć się do zespołu?

W związku z tym, że realizujemy pilotażowy projekt, to zaproponowaliśmy wszystkim studentom II roku kierunku Taniec w Kulturze Fizycznej, żeby zostali częścią Kompanii. Nad spektaklem pracujemy na zajęciach z etudy i improwizacji – oczywiście w ramach zagadnień, które muszą być zrealizowane. W trakcie pracy widzę jednak taką konieczność, żeby zweryfikować zaangażowanie i umiejętności studentów, dlatego z pewnością przyjdzie taki moment, że komisyjnie będziemy zastanawiać się, czy wszyscy tancerze mogą zostać w projekcie i czy są gotowi do tego, żeby reprezentować AWF na zewnątrz.

Kompania to drugi zespół taneczny działający w naszej Akademii. W jakich stylach i technikach zobaczymy tancerzy nowej formacji?

Pierwotny nasz zamysł był taki, żeby był to taniec fizyczny. Jesteśmy w Akademii Wychowania Fizycznego dlatego myślę, że działa tu bardzo ciekawa semantyka. Teraz pomysł trochę się zmienia, ponieważ przychodzą do nas studenci z różnymi doświadczeniami, więc jesteśmy otwarci, żeby w zespole mogły zaistnieć różne formy tańca – i to nie tylko współczesnego. Mamy studentów, którzy są świetni w breakdance czy experimentalu. Jeśli widzę, że są osoby, którzy mają pogłębiony warsztat w jakiejś technice, których nie proponujemy w tak zaawansowanym stopniu, to chcę to wykorzystać w spektaklu.

Gdybyśmy mieli określić w jednym zdaniu, czym jest taniec fizyczny, to...

Taniec fizyczny łączy w sobie wysiłkowe techniki poruszania się, sztuki walki czy aktywności wojskowych, a mniej style, w których liczy się klasyczne piękno. Ruch jest organiczny i okrojony o cały walor estetyczny. W takim tańcu jakości szuka się w fizyczności, wysiłku. Ruch nie musi być zatem piękny, ale przede wszystkim naturalny.

Założeniem tańca fizycznego jest, żeby w sposób emocjonalny zadziałać na widza. W ten sposób taniec zbliża się trochę do teatru tańca – chcemy, żeby widz współodczuwał to, co się dzieje na scenie, a emocje prezentujemy za pomocą ruchu.

Wspomniała Pani o projekcie pilotażowym. Nad czym pracuje Kompania i skąd wziął się pomysł na pierwszy spektakl?

Na przełomie października i listopada zgłosiła się do nas Filharmonia Poznańska z propozycją, żeby wspólnie z AWF zrobić projekt, w którym mogliby występować nasi tancerze i muzycy z Filharmonii. Pojawił się pomysł, żeby cały spektakl był zrobiony w ramach wspierania działalności Fundacji Dar Szpiku. W międzyczasie niestety Filharmonia wycofała się ze współpracy, ale my kontynuujemy projekt. Nawiązaliśmy kontakt z Akademią Muzyczną, a student dyrygentury tej Uczelni zgodził się stworzyć aranżacje muzyczne do spektaklu na małą orkiestrę smyczkową. Również studenci School of Form zapowiedzieli, że chętnie zaprojektują kostiumy dla naszych muzyków.

O czym będzie spektakl? Domyślam się, że nie będzie bezpośrednio namawiał do oddawania krwi.

Oprócz tego, że spektakl tworzony jest z Fundacją, to jego wymowa jest bardzo uniwersalna. Mówi o współczesnych problemach, m.in. szeroko pojętej ludzkiej pasywności.

W spektaklu wychodzę od skomplikowanych relacji między pokoleniami: matek i córek. Te trudności wpływają później na ich kontakty damsko-męskie. Skupiam się, żeby ukazać też niełatwy moment dla kobiecości, także w kontekście tego, co obecnie dzieje się w Polsce i na świecie. Chcę pokazać złość i gniew wobec tego, że ktoś próbuje naruszać nasze prawa. W spektaklu kobiety są jednak wspierane przez mężczyzn, którzy są uosobieniem szacunku. Dzięki ich wsparciu możliwy jest dialog i wspólne działanie. Dzięki temu pokazujemy, że pomimo różnic płci i poglądów, wciąż możemy mówić jednym językiem, stawać razem w słusznej sprawie i wspierać się w momentach, w których słabsze jednostki potrzebują pomocy. Pasywność też jest wyborem – my zachęcamy do aktywności i jednoczenia się w ważnych sprawach – niezależnie od tego, czy chodzi o oddanie krwi, czy inne kwestie społeczne.

Na kiedy zaplanowano premierę spektaklu?

Kompanię po raz pierwszy na scenie będzie można zobaczyć na Drzwiach Otwartych 9 kwietnia, podczas których zaprezentujemy fragmenty spektaklu. Prapremiera odbędzie się natomiast 9 czerwca na Scenie Wspólnej, dzięki wsparciu dziekana Wydziału prof. Macieja Pawlaka, który obiecał minimalne dofinansowanie. Dodatkowo pojawimy się na Festiwalu Malta. Prof. Piotr Groniek z naszego Zakładu zorganizował występ już w wakacje zeszłego roku.

Czyli zanim powstał zespół...

Już wtedy mieliśmy z tyłu głowy, że chcemy stworzyć Kompanię. Festiwal był świetną motywacją, żeby to zrobić. Finał całego projektu i oficjalną premierę zaplanowaliśmy z kolei na styczeń 2018 roku. Na ten czas szukamy większej sceny, na której Fundacja Dar Szpiku będzie mogła wystąpić również z konferencją. Wszystko zależy jednak od tego, czy otrzymamy dofinansowanie z Urzędu Miasta. Staramy się o mały grant w wysokości 10 tys. zł. Jeżeli dostaniemy pieniądze, to będziemy mieli bardzo komfortową sytuację do tego, żeby wyprodukować spektakl.

Dziękuję za rozmowę.